

# KRONIKA BESKIDZKA

Nr 6 (324)

Bielsko-Biała, 9 — 15. II. 63 r.

Brawo załoga „Befy“

## PLANY MIESIĘCZNE sto razy pod rząd!

Wśród zakładów pracy Bielska-Białej i powiatu, które jak podaliśmy w poprzednim

numerze, wywłazały się w styczniu ze swych planowych zadań produkcyjnych była również — Bielska Fabryka Armatur — popularna „BEFA“.

Zalodze tego zakładu należy się szczególne uznanie i gratulacje. Załoga „BEFY“ bowiem w styczniu br. setny raz pod rząd wykonała miesięczny plan w terminie.

Dzielnej zalodze „BEFY“ składamy serdeczne gratulacje z okazji „jubileuszowego” sukcesu i życzymy dalszej, tak owocnej pracy. (Zl)



11 lutego przypada XVIII rocznica wyzwolenia naszego miasta spod okupacji hitlerowskiej przez Armię Radziecką. Dla upamiętnienia tej rocznicy została uroczysta, nadzwyczajna sesja MRN, która odbędzie się w poniedziałek, 11 lutego o godz. 14 w sali obrad MRN. (w)

W 18 rocznicę wyzwolenia

## F. D. Bolbat pazdrowia mieszkańców Bielska-Białej

Fiodor Daniłowicz BOLBAT, b. dowódca dywizji perekopskiej, która 18 lat temu przyniosła wolność naszemu miastu nie zapomina o Bielsku-Białej — jest jego Honorowym Obywatel. Jak co roku, z okazji rocznicy F. D. Bolbat przesyła mieszkańcom miasta i jego władzom serdeczne pozdrowienia.

— Poniżej podajemy w tłumaczeniu fragment listu.

Szanowny i Drogi Towarzyszu Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej!

Pozdrawiam Was, Prezydium, Komitet Partii, organizacje związkowe i ludność miasta Bielska-Białej.

W związku z 700-leciem miasta i XVIII rocznicą jego wyzwolenia spod okupacji faszystowskiej przyjmijcie najlepsze życzenia od tych żołnierzy „perekopców”, którzy decyzją Rady Najwyższej ZSRR zostali odznaczni orderem „Krasnoe Znameni” za wyzwolenie Waszego pięknego miasta.

Na pamiątkę po byłej „perekopskiej” dywizji przesyłamy Wam cytat z rozkazu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o nadaniu orderu „Krasnoe Znameni” i nadaniu nazwy dla dywizji „Gorlicka”: — „Wojskowa jednostka polowa za przykładne wykonanie rozkazu, za odwagę wykazaną przy wyzwoleniu miasta Gorlic — otrzymała nazwę „dywizja” Gorlicka” — zaś za wyzwolenie

miasta Bielska-Białej nagrodzona została orderem „Krasnoe Znameni”. —

F. D. BOLBAT  
Dowódca Dywizji  
Perekopskiej  
w stanie spoczynku

DO WYBORU, DO KOLORU

## Ponad 2 mln metrów tkanin na giełdzie w NOT

Tradycyjna, odbywająca się w każdym kwartale giełda wełniana, organizowana przez Zjednoczenie PW „Południe”, ściągnęła do Bielska-Białej, mimo trudnych warunków komunikacyjnych — przedstawicieli wojewódzkich hurtowni tekstylnych i WZGS z całego kraju.

Na giełdzie nasze zakłady przemysłu wełnianego zaprezentowały obok zeszlaczonych wzorów tkanin — szereg nowości. Te nowości to przede wszystkim lekkie tkaniny tropikowe i sukienkowe, o które upominają się krajowi amatorzy bielskiej wełny.

Zakłady podległe Zjednoczeniu PW „Południe” wystawiły do wyboru w salach NOT, gdzie od 4—7 bm. odbywała się giełda — ponad dwa miliony metrów tkanin.

W sumie — zawarto z poszczególnymi hurtowniami umowy na dostawę ponad 2.200.000 metrów tkanin. Ta cyfra jest najlepszym dowodem, że bielska wełna cieszy się dużym powodzeniem nie tylko zagranicą, ale również w kraju.

Na zdjęciu: przedstawicielki WHT z Poznania wybierają wzory. Jak się okazuje, krata wciąż modna! (zl)



Foto: Z. Czajkowski



Na narciarskim szlaku

Foto: Z. Czajkowski

Napór zimy nie słabnie

## Odsnieżanie dróg obowiązkiem wszystkich mieszkańców

I znów sypie śnieg! Od 50 dni, dzień i noc, bez przerwy, bez wytchnienia odzieramy frontalne ataki zimy. Bitwa o szynę, o węgiel, o energię elektryczną toczy się równoległe do wielkiej batalii o utrzymanie życia w mieście atakowanym przez biały żywioł. Oto w telegraficznym skrócie relacje naszego reportera:

### ALARM DLA SŁUŻBY DROGOWEJ

Zwały śniegu slegają gdzieś tam, gdzie pierwszy śnieg. Ale jeździć nawet daleko na peryferiach, są przetrzaski. Plugi mechaniczne pracują dzień i noc. Nikt nie czeka aż ustanie śnieżyca. Nikt nie liczy na odwilż.

Miejska Służba Drogorowa poczyniła od „sylwestrowego” śniegu, pracuje po 16, 18 godzin na dobę. Kierowcy, robotnicy i operatorzy nie wracają nawet do domu. Drzewa w ciepłej świetlicy. Kierownictwo przedsiębiorstwa stara się uprzyjemnić swym pracownikom monotonne godziny pogotowia: w świetlicy nie brak ciepłych napojów, rozrywek.

O świcie ludzie z MPO ruszają do pracy. Powiat czeka na po moc: plug przeciera trasę do Starego Bielska, do Kamienicy. Samochody wypełnione śniegiem kursują po mieście do samego zmroku. Potem krótka przerwa w świetlicy. I znów świt. Alarm trwa...

### WSPÓLNymi Siłami

Bielsko-Biała, jako pierwsze miasto w województwie sięgnęło do rezerw ludzkich w przemyśle. Węzeł kolejowy ma już od 15 stycznia zapewnioną pomoc stałych ekip roboczych. 75 ludzi pracuje codziennie przy odsnieżaniu torów i rozjazdów. Setki robotników, urzędników — mieszkańców miasta ruszają do walki ze śniegiem, blokującym miejskie arterie komunikacyjne. Walka trwa bez przerwy. W ubiegłą niedzielę pracowali na ulicach ponad 250 osób. Około 100 samochodów wywoziło śnieg ze śródmieścia i zrzuciło do koryta rzeki Białej. Na apel Prezydium stanęli junacy Ochotniczego Hufca Pracy ZMS, z łopatami w dłoniach zjawili się na miejscu w komplecie załoga Zarządu Zieleni Miejskiej. Ruszyli do akcji wywrotki Bielskiego Przedsiębiorstwa Przemysłowego, Miejskiego, Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego Przemysłu Lekkiego, PRL. Stawili się ochotniczo ludzie, formując brygady awaryjne dla kolei. Duża w tym zasługa dyrekcji poszczególnych przedsiębiorstw, skutecznie mobilizujących załogi.

Może tu być przykładem zastępcy dyrektora BPBM, tow. Zięba, który późną nocą, osobście przyprowadził na dworzec



Miejska Służba Drogorowa pracuje po 16, 18 godzin na dobę! Foto: T. Patan



## Pozdrawiamy walczącą młodzież Afryki

4 lutego — Dzień Solidarności z Młodzieżą Krajów Afryki odbił się szerokim echem wśród młodzieży bielskiej.

W szkołach uczniowie wzięli gremialny udział w apelach, na których mówiono o walce narodów afrykańskich a w szczególności powstańców w Angoli o wolność i niezależność. Apele te odbyły się m. in. w Technikum Ekonomicznym nr 2, w Liceum Pielęgniarstwa, Liceum Muzycznym, w szkołach podstawowych nr 11, nr 4 i Szkole Tysiąclecia w Starym Bielsku. Młodzież podjęła rezolucję wyrażającą solidarność z młodzieżą Krajów Afryki, walczącą przeciw kolonializmowi i rasizmowi.

W szkole podstawowej nr 9 w Bielsku - Białej harcerze klasy 7 przygotowali w ramach specjalnej sprawności harcerskiej — mapę wolności Afryki, pogadankę i wiersze o życiu i walce ludów Czarnego Lądu.

Również młodzież pracująca

dała wyraz swej solidarności z walczącymi narodami Afryki. Podajemy poniżej fragment rezolucji, jaką na masówce podjęli ZMS-owcy ZPW im. Niezłomnego:

„W Dniu Solidarności z Młodzieżą Krajów Afryki, manifestujemy uczucia przyjaźni i pełnego poparcia dla wszystkich mieszkańców Afryki, walczących o swą wolność narodową i społeczną.

Wyrażamy podziw zwłaszcza dla bohaterów młodzieży Angoli, która wbrew terrorowi i nieludzkim prześladowaniom stosowanym przez portugalskich kolonizatorów, nie ustaje w walce o prawo do życia swego narodu i z bronią w ręku przeciwstawia się przemocy. Jesteśmy całym sercem po stronie tej młodzieży!

Domagając się praw wolności dla narodu angiolskiego, protestujemy przeciw zbrodniam portugalskich kolonizatorów”.

## TO BYŁO POTRZEBNE!

### GDY ŚNIEG

zacznie topnieć...

Ślupki rzeź w termometrach wskazuje 20 stopni poniżej zera a my już myślimy o... wiosnie! Kłopoty ze śniegiem nie kończą się z chwilą wywiezienia go z centrum miasta. Zdać sobie z tego sprawę Komitet Przeciwpowodziowy, który odbył już pierwsze posiedzenie i podjął niezbędne kroki, aby miasto i powiat zabezpieczyć przed ewentualną powodzią.

W oczekiwaniu na wiosenne roztopy opróżniono już do minimum zapory wodne w Wapienicy i Porąbce. Zbiorniki są przygotowane do przejścia pierwszej fali powodziowej. Trwają również przygotowania do wiosny na terenie miasta: ekipy Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji prowadzą przegląd studzienek ściekowych i oczyszczają wyloty kanałów. (tap)

### JUTRO W ISTEBNIEJ

### Złot młodzieży wiejskiej woj. katowickiego

II Powiatowy Górski Rajd Narciarski, który odbył się przed tygodniem rozpoczął całą serię rajdów w Beskidzie Śląskim, które zapowiadaliśmy już na łamach „Kroniki”. Ciekawą imprezę organizuje Śląski Okręg PZN wspólnie z Radą Wojewódzką LZS. Jutro, 10 bm, odbędzie się w Istebnej, w pow. cieszyńskim Złot Młodzieży Wiejskiej.

W zlocie tym, który rozpocznie się rajdem turystycznym — wezmą udział zespoły szkół podstawowych woj. katowickiego. Na uczestniczkę i uczestników złota czeka szereg atrakcji, a m. in. zawody narciarskie. Sądzimy, że w Zlocie Młodzieży w Istebnej wezmie także udział młodzież pow. bielskiego. (zl)

### Mróz sięga w głąb ziemi

## W styczniu br. - 18 awarii wodociągów

Awaria na sieć! Przy dwudziestostopniowym mrozie ruszają do akcji ekipy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

W styczniu br. 18 awarii wodociągów.

W najbliższych miesiącach

Przyrzekamy...

że już nigdy nie pozwolimy, by nasz kolega choćby raz zmieniał nam „przeznaczenie” na „przeżyczenie” — uszyliśmy od korekturów katowickiej drukarni. Wierzymy, że owo przyrzeczenie naszych kolegów z Katowic nie będzie gołosłowne. Przy okazji najmocniej przepraszamy naszych Czytelników oraz dyrekcję Liceum Pedagogicznego i ZPW im. Hanki Sawickiej za błąd w tytule notatki mówiącej o współpracy obu zakładów.

Inicjatywa bielskiego PSS-u dzięki której dostarcza się goście posiłki dla załóg zakładów pracy, nie posiadających własnych stołówek, objęła już swym zasięgiem 17 bielskich fabryk. Na place budowy i hale fabryczne dowozi się tysiące litrów zupy i... świeże pączki. Aby uniknąć długich kolejek przed bufetami, rady zakładowe ustaliły godziny, w których uczennice zakupują zamówione produkty dla całego oddziału. Szczególnie dużym popytem cieszą się gorące posiłki wśród pracowników transportu, na placach budowy i nocnych zmianach. (ni)

## Zbliża się Międzynarodowy Dzień Kobiet

Rozpoczęły się już przygotowania do obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet. 4 lutego br. odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne z udziałem przedstawicieli prezydium miejskiego i powiatowego zarządu LK, przewodniczącej rady powiatowej Kół Gospodyń Wiejskich, instytucji kulturalnych i aktywu kobiecego.

Na zebraniu tym ustalono

## »Warszawa« zo... 9 tysięcy zł.

W kolejnym losowaniu tzw. samochodowych książeczek oszczędnościowych PKO los uśmiechnął się do ob. L. P. pracownicy Związkowej Fabryki Maszyn. Na posiadankę przez nią książeczkę oszczędnościową nr UO 946798 padła wygrana w postaci samochodu osobowego „Warszawa”.

Rok 1983 rozpoczął się również dla pozostałych klientów zwycięskiej PKO dobrą passą. 21 oszczędzających wylosowało w tym miesiącu wysokie premie pieniężne. (tap)

Ziemia jest twarda jak stal. Woda zamarza nawet półtora metra pod ziemią. Brak sprzętu zmechanizowanego, młotów pneumatycznych, świstów — utrudnia pracę. Ale załoga nie poddaje się! Woda musi płynąć i — płynie. Koksia, tradycyjna metoda rozmrażania ziemi zastępuje monterem od dawna oczekiwany sprzęt mechaniczny.

Ekipy Przedsiębiorstwa usunęły w styczniu br. 18 po ważnych awarii sieci wodociągowej! W najbliższych miesiącach Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji otrzyma sprzęt mechaniczny, niezbędny do prac w trudnych, zimowych warunkach. Na przyszłą zimą będziemy zatem lepiej przygotowani. (tap)

# Potrzeba wsi bielskiej Więcej pomieszczeń dla warsztatów usługowych

W roku ubiegłym przemysł terenowy, spółdzielczość pracy oraz gminne spółdzielnie uruchomiły na terenie powiatu bielskiego 65 nowych punktów usługowych. W tym samym czasie otwarto również 24 warsztaty rzemieślnicze.

Liczba ta może zadowolić, jakkolwiek można mieć zastrzeżenia co do charakteru usług tych punktów. Zbyt jeszcze mało zwraca się uwagę na zwiększenie usług z zakresu rolnictwa. Nie bez winy są tu gminne spółdzielnie. Za wyjątkiem pawilonów handlowych GS-y nie prowadzą żadnego budownictwa dla celów usługowych. Nie wykazywały również zainteresowania lokalami nie zagospodarowanymi, których wykaz sporządził przed wielu miesiącami Wydział

Przemysłu Handlu Przydium Powiatowej Rady Narodowej.

Podobnie przedstawia się sprawa usług świadczonych przez spółdzielczość pracy. Na planowanych 10 placówek, uruchomiono zaledwie dwie.

W roku bieżącym plan przewiduje uruchomienie 49 punktów usługowych. W nowym budownictwie odpowiednio do ilości mieszkań przewiduje się pomieszczenia na placówki handlowe i usługowe. Dla części placówek w pionie przemysłu terenowego i spółdzielczego wykorzystano się na ten cel część powierzchni w zakładach produkcyjnych. (kow)

## Wkrótce otwarcie nowoczesnego salonu meblowego

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami otwóży wkrótce w naszym mieście nowoczesny salon meblowy. Sklep nr 5 przy ulicy Dzierżyńskiego przekształcony zostanie we wzorcownię, natomiast sprzedaż mebli odbywać się będzie w centralnym salonie przy ulicy 8 Marca.

Poza tym w I kwartale br. przedsiębiorstwo to planuje uruchomienie komisju meblowego w dawnym sklepie nr 7. W planach dalszych przewidziane jest również otwarcie punktu naprawy i konserwacji mebli przy ulicy Staszica. (ni)

## Klub Oficerów Rezerwy rozwija działalność

Pod koniec lutego odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Oficerów Rezerwy. Jak wiadomo — klub ten istnieje przy Zarządzie Powiatowo-Miejskim Ligii Obrony Kraju i skupia w swoich szeregach kilkuset członków. Bielski KOR rozwija żywą

działalność wśród oficerów rezerwy. Jedną z ciekawszych form działalności są prelekcje, wygłaszane przez wybitnych specjalistów i prelegentów Ministerstwa Obrony Narodowej. Ostatnio np. odbyły się dwa wykłady o tematyce techniczno-wojskowej, o najnowszych zdobyczach nauki i ich zastosowaniu w nowoczesnych armiach. W ciągu br. odbędzie się jeszcze kilka podobnych wykładów. W Bielsku-Białej, podobnie jak w innych miastach Polski, kluby Oficerów Rezerwy są coraz to dużym dorobkiem. Zarząd Klubu Oficerów Rezerwy prowadzi akcję werbunkową nowych członków. W tym celu w siedzibie KOR przy ul. 1 Maja odbywają się dyżury członków Zarządu KOR w każdy wtorek, środa, czwartek i piątek, w godzinach od 17—19. (w)

W zakładach pracy rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach związkowych. Obecnie odbywają się wybory w grupach związkowych i oddziałowych radach zakładowych, następnie odbędą się zebrania sprawozdawczo-wyborcze zakładowe, na których zostaną wybrane rady zakładowe i rady robotnicze. (WF)

Mrozy i śniegi nie tylko ludziom dają się mocno we znaki. Ostra zima bardziej jeszcze nęka ptaki i zwierzęta leśne. W ostatnich czasach w lasach bielskich zginięło z głodu kilkadziesiąt sarn. Prawdziwe spustoszenie szerzy zima wśród ptaków. Zamraża i przysyła grubą warstwą śniegu ziemia uniemożliwia znalezienie pokarmu. Ptaki giną masowo. Zwracamy się z apelem do naszych Czytelników o udzielenie pomocy zwierzętom w przetrwaniu ostrej zimy. Należy pamiętać o tym, że ptaki są naszymi sprzymierzeńcami w walce ze szkodnikami drzew i roślin. Zwłaszcza właściciele ogrodów i sadów nie powinni o tym zapominać. Wystąpienie oburzonego chleba, kaszy czy odpadków mięsa nie jest przecież wielkim kłopotem, a może uratować życie wielu ptaków. Szczególnie odnosi się to do mieszkańców peryferii i okolic podmiejskich. Płactwo leśne podchodzi bowiem teraz jak najbliżej osiedli ludzkich. Podobnie zresztą jak i zwierzęta płowa. Oby nie zdarzyły się więcej tak karygodne wypadki jak nie dawno w Kamienicy. Gdy zgłodniałe sarny podeszły blisko ludzkich domostw jakis balwan chciał koniecznie uśmiercić

## WIEŚ otrzymała węgiel

Gminne spółdzielnie w naszym powiecie rozprowadzają węgiel z tak zwanego pierwszego rzutu.

Dostawy węgla odbywają się samochodami, co w poważnym stopniu podraża transport. GS-y otrzymały w związku z tym zezwolenie na doliczenie do ceny węgla zwiększonych kosztów dowozu. Oczywiście, dopłaty obowiązywać będą jedynie w okresie, kiedy transport odbywać się będzie samochodami. Z chwilą wznowienia przewozów koleją do płaty nie będą obowiązywały. (kow)

I wreszcie ostatnie pytanie: Ile kosztuje poród w domu?

— Jeden poród w domu, w obecności położnej, kosztuje 845 zł., a przeciętnie tych porodów mamy w ciągu roku 2250.

Te cyfry chyba są dostateczną odpowiedzią na pytania postawione na wstępie. (zl)

Nieczynny w ostatnich miesiącach (z powodu rekonstrukcji) wyciąg zaczepowy w Zwardoniu został ostatnio ponownie przekazany do użytku turystów. Liczne awarie, hamujące dotychczas eksploatację tego obiektu należą już do przeszłości. Wyciąg narciarski długości 400 metrów czynny jest codziennie od świtu do zmroku. (tap)

Ważne dla poszukujących pracy

Celem usprawnienia pracy, Wydział Zatrudnienia Przydium Miejskiej Rady Narodowej w Bielsku-Białej wprowadził pewne innowacje. Polegają one na tym, że wydawanie skierowań do pracy oraz reje-

## Ratujmy ptaki!

zwierzęta i przeznaczyć „na pieczęć”. Nie wiem czy zdolać go odwieść od zrealizowania tego pomysłu. Takimi wypadkami powinna interesować się milicja. To już jest bowiem coś gorszego niż kłusownictwo. Leśniczowie i gajowi dokładają wielu starań, by pomóc zwierzętom przetrwać surową zimę. Ich wysiłki jednak nie zdadzą się na nic, jeśli my wszyscy ze swej strony nie przyczynimy się do udzielenia pomocy, choćby w małym stopniu. Liczymy na to, że nasi czytelnicy wezmą sobie ten apel do serca. (e)

# ILE kosztuje opieka zdrowotna?

Chorujemy od czasu do czasu i leczymy się — w szpitalach, w ośrodkach zdrowia, w domu. Leczmy się i narzekamy, że to nas tak strasznie drogo kosztuje. Ale weźmy pod uwagę ile to leczenie kosztuje Państwo? Z tym pytaniem zwróciłem się do kierownika Wydziału Zdrowia Prez. MRN — dra Jana Zajacza.

— W naszym mieście Prez. MRN przeznaczył w zeszłym roku na te cele około 70 milionów złotych co stanowi więcej niż jedną trzecią budżetu całego miasta. Niezależnie od tego Prez. MRN wygospodarował jeszcze 4.000.070 złotych na zakup sprzętu, kapitalne remonty, budowę stacji Pogotowia Ratunkowego i wydatki bieżące. W dniu Dzieńka Prez. MRN pamiętało także o dzieciach leżących w szpitalach i przeznaczyło na prezenty dla nich 10 tys. złotych.

— Ile kosztuje przeciętne leczenie jednego pacjenta w szpitalu?

— Przeciętny pobyt pacjenta w szpitalu obliczamy na 13 dni. Ten jeden „turnus”, jednego pacjenta kosztuje 1.123 złote.

— A w ośrodkach zdrowia?

— Każda wizyta jednego pacjenta w lecznictwie tak zwany otwartym kosztuje 21,50 zł. Do tego trzeba doliczyć przeciętnie 6 zł. na koszt przejazdu oraz 45 zł., które przeciętnie dopłaca Prez. MRN do lekarstwa dla jednego pacjenta. A więc wizyta pacjenta w ośrodku zdrowia kosztuje 72 zł i 50 groszy.

I wreszcie ostatnie pytanie: Ile kosztuje poród w domu?

— Jeden poród w domu, w obecności położnej, kosztuje 845 zł., a przeciętnie tych porodów mamy w ciągu roku 2250.

Te cyfry chyba są dostateczną odpowiedzią na pytania postawione na wstępie. (zl)

## WYCIĄG w Zwardoniu - czynny!

Nieczynny w ostatnich miesiącach (z powodu rekonstrukcji) wyciąg zaczepowy w Zwardoniu został ostatnio ponownie przekazany do użytku turystów. Liczne awarie, hamujące dotychczas eksploatację tego obiektu należą już do przeszłości. Wyciąg narciarski długości 400 metrów czynny jest codziennie od świtu do zmroku. (tap)



# LEPIEJ OCZYŚCIĆ CHODNIKI

## niż... złamać nogę

Stan chodników w mieście uległ ostatnio znacznej poprawie. Nie sugerujemy, że stało się to w wyniku zastrzonych represji karnych. Dużą rolę odegrało tu z pewnością poważne zaangażowanie społeczeństwa do walki z zimą. Suma 10 tysięcy złotych, uzyskana w styczniu z drobnych mandatów karnych, stosowanych wobec osób bagatelizujących zarządzenia mówi jednak sama za siebie.

Odsnieżanie chodników jest obowiązkiem dozorców, wła-

ścieli nieruchomości lub osób specjalnie do tego wyznaczonych. Mimo wspomnianej już poprawy sytuacji na tym odcinku nie jest jeszcze zbyt dobrze z czyszczeniem chodników na peryferiach miasta. Winić nie należy jednak dozorców: większość domów, podległych MZBM nie posiada mianowicie własnych etatów a prace porządkowe wykonują tu kobiety, opiekujące się często kilkoma posesjami. O ile radzą sobie latem, o tyle utrzymanie porządku na chodnikach w okresie zimy przekracza ich możliwości. Powinni tu pomóc sami mieszkańcy.

Administracjom Domów Mieszkalnych umożliwiono przyjmowanie na okres zimy dorywczych pracowników w nagradzanych ryczałtowo. ADM posiadają fundusze na ten cel — efekty tego udogodnienia są jednak nikome. W większości domów Górnego Przedmieścia nie wywieszono wydrukowanych specjalnie przez Prezydium MRN afiszów informujących mieszkańców, kto jest odpowiedzialny za utrzymanie czystości w danej posesji. ADM nie wykorzystują ponadto w pełni swych uprawnień w tym zakresie i pozostawiają wiele podopiecznych domów na łasce losu. Ten stan rzeczy powinien ulec natychmiastowej zmianie. Pieniądże, przeznaczane na prace porządkowe należy użytkować we właściwy sposób, zwłaszcza w tak trudnym okresie, jakim jest zima. (tap)

### Najważniejsze zadanie roku

## 700 - lecie Bielska-Białej

W Bielsku-Białej istnieją 22 partyjne grupy terenowego działania, w powiecie — 27, a w Czechowicach-Dziedzicach — 6 grup. Jednym z najważniejszych zadań grup, szczególnie tych, które działają na terenie Bielska-Białej jest sprawa przygotowań do obchodów 700-lecia miasta.

Pracę partyjnych grup terenowego działania przeanalizowano ostatnio na egzekutywie KP PZPR. Działalność grup koordynuje 9-osobowy zespół powołany przez Egzekutywę KP PZPR. Na czele tego zespołu stoi tow. Marian Chrobak, który udzielił nam kilku informacji o osiągnięciach naszych partyjnych grup terenowego działania.

W ub. roku partyjne grupy terenowego działania w Bielsku-Białej i powiecie były inicjatorem wielu akcji społecznych. M. in. współpracując z FJN i komitetami blokowymi, przyczyniły się do uporządkowania placów i skwerów w mieście. Członkowie niektórych grup zainicjowali również bardzo pożyteczną akcję, a mianowicie zajmowali się dziećmi w okresie ferii, organizując wycieczki czy zabawy świetlicowe. Tu należy wyróżnić grupę działającą przy ul. Batorego.

— Jakże są najważniejsze zadania grup terenowego działania w bieżącym roku?

— Przede wszystkim — przygotowania do 700-lecia Bielska-Białej. Sądymy, że w tej akcji wezmą udział wszystkie — bez wyjątku grupy — z Bielska, że one właśnie będą tym akcją patronowały. Nie mówię o czynach społecznych, gdyż wszystkie grupy o nich pamiętają. Szczególnie o tym, że Bielsko-Biała nadal chce utrzymać prymat w województwie pod względem czystości i zewnętrznego wyglądu.

## Nowy numer „Faktów i Myśli”

Ukazał się w sprzedaży drugi w tym roku numer czasopisma kulturalnego „Fakty i Myśli”. Do ciekawszych pozycji należą: Jerzego Głębockiego reportaż „Owleczki i pasterze”, Stanisława Kowalskiego artykuł pt. „Freud i religia” oraz esej Wiesława Myska „Teologia narodu”. Ponadto numer zawiera interesujące opracowanie Zbigniewa Dembskiego na temat Powstania Styczniowego.

W dodatku literackim „Wiatrak” o młodej śląskiej literaturze pisze Alfred Ligocki, a Krzysztof Nowicki wypowiada się o tzw. literaturze wagonowej.

# ENERGIA MUSI BYĆ DOSTARCZONA

Pracę w Elektrociepłowni można porównać do niezwykle skomplikowanego mechanizmu, w którym wszystkie tryby są ze sobą połączone, a całość musi „grać” na zasadzie zegarmistrzowskiej precyzji i dokładności. Nie może być mowy o spóźnieniu czy przesunięciu zadań przewidzianych przez harmonogram. Tu nie można bowiem nadrobić produkcji — energia cieplna i elektryczna musi być dostarczona codziennie bez zakłóceń i przerw. Kończy z niej przecież 70 bielskich zakładów przemysłowych, szpital dziecięcy, Pogotowie i kilkanaście budynków mieszkalnych. Każda godzina przerwy to nieodwracalne olbrzymie straty.

Pomimo ciężkich warunków, załoga Elektrociepłowni pracuje bezawaryjnie. Za tym lakonicznym stwierdzeniem kryje się wielki wysiłek całego zespołu. Ofiarą pracy załogi i jej poczucie odpowiedzialności pozwoliły pokonać przeszkody powstałe w związku z tegoroczną, ostrą zimą. Przygotowania do zimy rozpoczęto już we wrześniu ubiegłego roku. Nagromadzono zapasy węgla a przede wszystkim doprowadzono do wzorowego stanu wszystkie urządzenia, od których zależała sprawna dostawa paliwa.

Elektrociepłownia zużywa dziennie do 60 wagonów węgla. Dostawy przychodziły tak zamarznęte, że trzeba było rozbijać węgiel kilofami — wysiłek przy wyładunku wzrósł wielokrotnie. Aby nie było przestojów, pracowano na trzy zmiany, ściągając do pomocy ludzi z innych oddziałów. I pomimo, że szli do pracy na mrozie i do kilofów — nikt nie narzekał i nie próbował się „wymigać”.

Były i inne trudności. Np. nie doszły z Tarnowa dostawy chemikaliów — czyli kwasu solnego i ługu sodowego, potrzebnego do zmiękczenia i uszla-

chetnienia wody, a rezerwy w magazynie wystarczały jedynie na kilka godzin. Zaopatrzeniowcy mieli w tym czasie urwanie głowy — ale podolali za daniem.

Pomimo ciężkich a nawet

bardzo krytycznych sytuacji Elektrociepłownia pracowała w styczniu pełną parą nie ograniczając produkcji. Stała kontrola, pozwoliła natychmiast usuwać awaryjne uszkodzenia Styczniowy plan pro-

dukcji energii cieplnej wykonano w 127 procentach, energii elektrycznej — w 149,9, a mocy dyspozycyjnej — w 152,1 procentach. Jest to rezultatem zbiorowego wysiłku i wspólnym sukcesem pracowników

## Zardzewiało ogniwo

Sroda, 6 bm. Godzina 9.02. Na „rudzielkiej kępie”, chłostanej wiatrem i śniegiem kilku zziębniętych pasażerów czeka na autobus do Bielska.

Radość i rozczarowanie ogarnia ludzi prawie równocześnie: dychwawczy „San” beceremonialnie mijają przystanek. Ale 200 metrów dalej, osobnik w mundurze MPK „magicznym” ruchem zatrzymuje pojazd. Jedną z pasażerek (nazwisko znane redakcji), pozostawionych na przystanku (i na lodzie) rusza w pogoń na autobus. Dopada go w momencie, gdy „San” dmuchając śniegiem i spalinami — rusza. Desperacki chwyt za klamkę, autobus pędzi, nabiera szybkości wiokąc za sobą uczepioną u drzwi kobietę. Scenę obserwuje spokojny jak Sfinks konduktor nr 1...

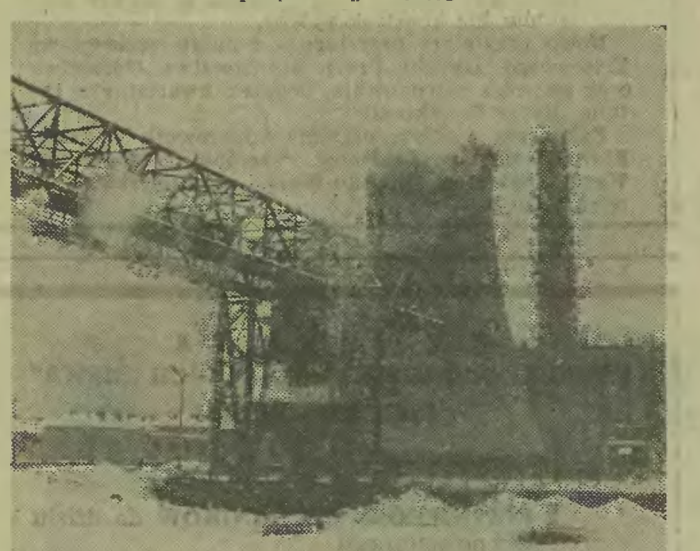
Wszystko, na szczęście, nie spowodowało poważniejszych skutków. Pasażerka „wciągnęła” się ostatkiem siły do autobusu, wystuchała reprimendy o „wskakiwaniu, kalektwie itp.” I... z ogromnym zdumieniem stwierdziła, że w autobusie są jeszcze 4 (cztery) wolne miejsca siedzące. Pomyślała wówczas o trzech ekspedientkach bielskiego handlu, pozostawionych na rudzielkim wydmuchowisku...

W drodze do Bielska „przeladowany” autobus przyjął jeszcze 21 (dwadzieścia jeden) pasażerów, w tym również kilka kobiet z kołatkami.

Łafciuch ludzi dobrej woli — pędzi. Stało się to za udziałem człowieka który czując się panem za kierownicą zlekceważył sobie elementarne zasady współzycia w trudnym i wyczerpującym okresie walki z zimą. (tap)



Zamarznętego węgla nie zdołali wyrzucić z wagonów nawet potężne wywrotnice



— Elektrociepłownia pracuje planowo — rytm pracy przemysłu będzie niezagrożony.

## Przekarmiać - znaczy marnować paszę

rzat, a tym samym „na kieszeni” rolnika-producenta.

Pasza zjadana przez zwierzę jest użytkowana przede wszystkim na podtrzymanie czynności biologicznych takich jak: niebezpieczeństwo, oddychanie, krążenie krwi, utrzymanie stałej temperatury itd. Te części paszy nazywane paszą bytową. Dopiero pozostała część paszy organizm wykorzystuje na produkcję mleka, mięsa czy wełny. Jeśli tej paszy „produkcyjnej” będzie niewiele — mała będzie też produkcja. Niezależnie od wysokości produkcji, organizm zużywa mniej więcej stałą ilość paszy „bytowej”, która w końcowym rozrachunku obciąża przecież jednostkowy koszt produkcji. Innymi słowy im mniejsza ilość produkowanego np. mleka, tym większa część kosztu paszy „bytowej” przypada na 1 litr tego mleka.

Widzimy więc jasno, że niedożywienie powodujące obniżenie produktywności zwierzęcia pociąga za sobą straty materialne. Jeszcze większe straty powstają, gdy zwierzę na skutek niedożywienia schudnie. Na przykład zwierzę w normalnej kondycji zużyje więcej paszy, a nawet potrójną ilość paszy, w stosunku do zwierzęcia normalnego.

Także przekarmianie nam się nie opłaca. Do niedawna istniał pogląd, że im wcześniej zakończy się tuc — tym lepiej. Oczywiście, tuczy się zwierzę, więc się ścieje z wysokim poziomem żywienia. Tuczniaki muszą otrzymać paszę „do woli”, tzn. tyle ile potrafią zjeść. Wówczas zapotrzebowanie zwierzęcia na paszę produkcyjną jest zabezpieczone w zupełności. Ale u rosnącego jeszcze tuczniaka (i każdego innego zwierzęcia) istnieje pewna kolejność budowy tkanek. Spośród interesujących nas tkanek mięsa i tłuszczu, najpierw przyrasta mięso i na produkcję mięsa są zużywane podstawowe ilości paszy „produkcyjnej”, a dopiero jej resztki organizm przeznacza na budowę tłuszczu. Ponieważ produkcja tłuszczu, z punktu widzenia jego wysokiej kaloryczności, potrzebuje więcej paszy niż mięso — przekarmianie, a tym samym dostarczenie

tuczniakowi zbyt dużej nadwyżki paszy „produkcyjnej” daje gorsze wykorzystanie w przeliczeniu na przyrost 1 kg wagi żywej. Ponadto zwierzęta mające do dyspozycji dowolną ilość paszy zjadają je z łakomstwą więc jej aniżeli potrafią w ogóle strawić i przyswoić.

Liczne doświadczenia stwierdziły, że umiarkowane żywienie umożliwia produkcję żywca mniejszym nakładem paszy. Jeżeli np. zużycie paszy na 1 kg przyrostu przy żywieniu „do woli” przyjmujemy za 100 proc., to przy żywieniu umiarkowanym jest ono o 8 proc. niższe.

Ogólnym miernikiem właściwego żywienia zwierząt są: wysokie przyrosty (u sztuk młodych i rosnących), dobra produkcja (np. u krów mlecznych), dobra kondycja, ale nie za dużo „opasowa”, dobra zdrowość i zawsze dobry apetyt. Tuczniaki, które z reguły szybko wyjadają zadaną paszę, powinny zjeść ją w ciągu 10—15 min. Jeśli w ciągu tego czasu nie potrafią zjeść jednorazowej dawki, to znaczy, że dostały paszy za dużo.

dr inż. ADAM PILARCZYK  
Zakład Doświadczalny  
im. Mieczysława Czał  
Grodzice Śląskie

## Nie ma nadziei na budowę dworca PKS?

Pod koniec grudnia ub. r. zamieściliśmy krytyczny artykuł pt. „Dworzec autobusowy nadal pod gołym niebem, a projektanci się nie spieszą”. Obecnie otrzymaliśmy z dyrekcji PKS wyjaśnienie w tej sprawie.

Okazuje się, że mimo usilnych starań miejscowego Oddziału — PKS budowa dworca autobusowego w Bielsku-Białej jest w tym roku nieaktualna. Wprawdzie Zarząd Okręgu PKS, jako jednostka nadrzędna, zlecił opracowanie projektu dworca PKS w Bielsku-Białej Wojewódzkie-

oddziałów ruchu, nawęglania, remontów, oddziału chemicznego i sieci cieplnej. Trzeba było nieraz pracować ponad siły i podejmować bardzo śmiałe decyzje, aby ratować zagrożone odcinki.

W tych ciężkich dniach walki z mrozem powstały niespodziewane trudności w dostawie popiołu i żużla. Jednakże utrzymano filtry w ruchu i komin Elektrociepłowni nie za pyłał miasta. W najgorszym okresie zmagania z żywiołem trzeba było m. in. udzielić natychmiastowej pomocy szpitalowi dziecięcyemu i Pogotowiu Ratunkowemu. Zepsuł się tu kocioł c. o. i chore dzieci znalazły się w coraz zimniejszych salach. Ekipy sieci cieplnej pracując w ciężkich warunkach po kilkanaście godzin na dobę doprowadziły tu rurociąg. Ogrzewanie uruchomiono o godzinie 23.00 — dawno po godzinach pracy. Ale w tych dniach nie liczono godzin, nie pytano kto gdzie pracuje. Zziębniętych i przemęczonych zastępowały ci co choć trochę zdołali odetchnąć — chwytali za łopaty, aby pracować przy odsnieżaniu czy też wyładowywać węgiel. Obok robotnika nawęglowni pracował kilofem inżynier — nikogo to nie dziwiło. Upór i wytrzymalność ludzi okazały się silniejsze od inwazji zimy.

Stan pogotowia trwa. Załoga Elektrociepłowni spełnia swój codzienny obowiązek. I nie zawiedzie. NINA ORLICZ

## Analiza gospodarki mieszkaniowej w powiecie bielskim

Prez. PRN w Bielsku-Białej przeanalizował, na posiedzeniu w dniu 15 stycznia br. realizację nowych zasad gospodarki mieszkaniowej w powiecie, w roku ubiegłym. W 1962 roku rady narodowe powiatu bielskiego, a konkretnie MRN w Czechowicach — Dziedzicach oddała do dyspozycji mieszkańców 108 izb w nowym budownictwie. Zakłady pracy planowały w ramach budownictwa zakładowego oddanie 222 izb, lecz oddały tylko 94 izby.

W roku ubiegłym nie zaspokojono potrzeb mieszkańców powiatu. W związku z tym Prez. PRN podjął uchwałę zmierzającą do poprawy sytuacji w planowym przydziale mieszkań. Oto postanowiono m. in. przede wszystkim przydzielić mieszkania tym, którzy mieszkają np. na strychach czy w suterenkach. Następnie zobowiązano prezydium rad narodowych do skontrolowania gospodarki mieszkaniowej prowadzonej przez zakłady pracy.

(w)



# INFORMATOR

## PAŃSTWOWY TEATR POLSKI

9 i 10 lutego — god. 19.00 — „Eugeniusz Oniegin” — Aleksandra Puszkina. 11 lutego — teatr, nieczynny. Od 12 do 17 lutego — god. 19.00 — „Eugeniusz Oniegin”.

## PAŃSTWOWY TEATR LALEK „BANIALUKA”

10 lutego teatr nieczynny.

## KINA

APOLLO — 9 lutego — „Nigdy w niedzielę” (produkcja francuskiej — dozwolony od 18 lat). Od 10 do 14 lutego — „Kapitan Lesi” (produkcja jugosłowiańska — dozwolony od 16 lat). Od 15 do 19 lutego — „Jak być kochaną” (prod. polskiej — dozwolony od 18 lat).

Początek seansów god. 15.30, 17.45 i 20.00. W niedzielę i święta poranek o god. 10.00. WANDA — remont.

RIALTO — od 9 do 11 lutego — „Mężczyźni na wyspie” (produkcja polskiej — dozwolony od 16 lat). Od 12 do 16 lutego — „Wszystko dla pań” (produkcja francuskiej — dozwolony od 18 lat). Początek seansów god. 15.00, 17.15 i 19.30. W niedzielę i święta poranek o god. 11.00.

## DYSKUSYJNY

KLUB FILMOWY „KOGUCIK”

12 lutego o god. 19.15 w kinie „Rialto” wyświetlony zostanie zestaw filmów archiwalnych produkcji francuskiej:

„Antrak” — René Clair — 1924. „Balet mechaniczny” — Fernand Léger — 1924. „Pies Andaluzijski” — Salvatore Dali i Luis Bunuel — 1928. „Uśmiechnięta pani Bedet” — Germain Dulac — 1923. „Noc na tyśej górze” — Aleksander Alexeieff oraz Clair Parker — 1934 (rysunkowy).

## PRZYJMIEMY NATYCHMIAST DO PRACY:

### MAGISTRÓW INŻYNIERÓW lub INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH TECHNIKÓW BUDOWLANYCH TECHNIKA ELEKTRYKA oraz MASZYNISTEK KWALIFIKOWANĄ

na stanowiska techniczno-produkcyjne — zależnie od kwalifikacji i ew. praktyki w biurach projektów lub konstrukcyjnych.

Nowo przyjętym przysługuje deputat węglowy wg Zbiorowego Układu Pracy Ministerstwa Górnictwa oraz po roku zatrudnienia, dodatek kwartalny z tytułu „Karty Projektanta”.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje kierownik Oddziału Biura Projektów Zakładów Przeróbki Mechanicznej Węgla Separator, Bielsko-Biała, ul. Sobieskiego 81. telefon 50-95. 30kr

## DYREKCJA FABRYKI OPAKOWAŃ BLASZANYCH „MEWA” w BIELSKU - BIAŁEJ

zatrudni natychmiast:

- 2 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW do działu technologicznego
- 2 TECHNIKÓW MECHANIKÓW do działu głównego mechanika
- 5 ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH
- 2 TOKARZY MASZYNOWYCH

Warunki płacy do omówienia na miejscu. 34kr

## WŁÓKIENNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY im. gen. K. Świerczewskiego w BIELSKU-BIAŁEJ, ul. R. Luksemburg nr 40

### PRZYJMIEMY NATYCHMIAST DO PRACY:

- STARSZEGO EKONOMISTĘ d/s zaopatrzenia i zbytu wymagane wykształcenie średnie z praktyką w zaopatrzeniu
- PISARZA ODDZIAŁOWEGO przedsiębiorni wymagane wykształcenie średnie wzgl. zasadnicze włókiennicze
- POMOCNIKA MAGAZYNIERA wymagane wykształcenie średnie wzgl. zasadnicze włókiennicze
- PORTIERA - DOZORCĘ służba 24/24 godz.
- KIEROWCĘ SAMOCHODOWEGO

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Zarządzie Spółdzielni. 32kr

## WŁÓKIENNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „SZYNDZIELNIA” w KAMIENICY koło BIELSKA-BIAŁEJ POLECA USŁUGI W ZAKRESIE

### SZARPANIA i GREPLARSTWA

oraz

### PRANIA UBRĄŃ OCHRONNYCH

Zamówienia usług w zakresie greplarstwa należy zgłaszać w Kamienicy 281 — natomiast zlecenia w sprawie prania ubrań ochronnych — w Kamienicy 275.

Usługi zostaną wykonane szybko i fachowo.

35 kr.

## Narciarze startują dzisiaj w Czechosłowacji

Reprezentacja zjazdowców i skoczków śląskich wyjechała do Czechosłowacji, gdzie w miejscowości Jaworowe i Netek rozpoczyna się dzisiaj dwudniowe zawody narciarskie. W Jaworowie zmierzą się z zawodnikami CSRS zjazdowcy, a w Netku — skoczkowie. Zawody te są organizowane co roku w ramach wymiany, gdyż narciarze Czechosłowacji przybędą do Szczyrku na tradycyjną imprezę o Puchar Beskidów.

Na zawody do Czechosłowacji wyjechało 12 skoczków i 10 zjazdowców. Wraz z narciarzami pojechali do CSRS również trenerzy St. Baczak i Jan Plonka.

## Zakopiański egzamin zdali młodzi narciarze bielscy na „piątkę”

Narciarze - juniorzy bielskiego Włókniarza spisali się na celująco podczas dorocznego mistrzostw organizowanych przez CRZZ w Zakopanem, w dniach 24-27 stycznia. Skoczkowie, biegnąc z zjazdowcy zajęli w ogólnej punktacji drugie miejsce w tych zawodach, w których na starcie stanęło ponad 20 zespołów klubowych, podlegających CRZZ. Oprócz Włókniarza startowali również reprezentanci innych klubów bielskich, a mianowicie KKS i BBTS. Nawiasem mówiąc, między juniorami Włókniarza i BBTS toczyła się podczas tych zawodów zacięta walka o tytuł wicemistrza. W tym roku wygrali młodzi włókniarze, lecz dopiero w ostatniej konkurencji przechylił szalę

zwycięstwa na swą korzyść. W sumie miasto nasze reprezentowało w tych zawodach ponad 100 zawodniczek i zawodników.

Z zespołu Włókniarza najlepiej spisali się: A. Klonowska, Urszula Śliwa i Marek Michna w slalomie gigantycznym oraz M. Kępiński w slalomie specjalnym. Zawodnicy ci zdobyli tytuły mistrzów CRZZ w swoich konkurencjach.

Zakłady Przemysłu Włókienniczego opiekujący się u nas KS Włókniarz mogą być zadowolone z młodych sportowców i chyba dołożą starań, aby ten zakopiański sukces zdopinguje jeszcze większą ilość młodzieży do uprawiania jakże zdrowego, białego sportu. (zl)

## OGŁOSZENIA DROBNE

SERDECZNE podziękowania Dyrekcji i Radzie Zakładowej oraz pracownikom transportu Elektrociepłowni, Zarządowi i pracownikom Spółdzielni Pracy im. J. Marchlewskiego oraz wszystkim Przyjaciółom i Znajomym za udzieloną pomoc oraz wzięcie udziału w pogrzebie tragicznie zmarłej Barbary Rudaś serdeczne podziękowanie składają Rodzice. 66 g

WYCHOWAWCZYNI klasy pierwszej Szkoły Cwiczeń w Bielsku-Białej, koleżankom i kolegom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłej Barbary Rudaś serdeczne podziękowanie składają Rodzice. 66 g

DYREKTOROWI Beskidzkiego Ośrodka Sanatoryjno-Prewencyjnego w Jaworzu Pani dr Maril Nodzyńskiej oraz personelowi pielęgniarskiemu i pomocniczemu Sanatorium serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę składa wdzięczna matka Irus i Ewuni Maślanka, Bielsko, Mickiewicza 43. 63 g

ZAGINAŁ pies wilczur, młody, średniego wzrostu, koloru szarego, ogon zakręcony w górę. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Jarosława, Bielsko-Biała, Słoneczna 4 m. 1. 60 g

ZAGINAŁ pies myśliwski z rasy wyżłów szorstkowłosy, maści czarno-szarej, wabi się Dżok. O informacje lub zwrot proszę właściciela — Erwin Klisz, Bielsko-Biała (Leszczyny), ul. Straconki 3. 68 g

DOM jednorodzinny, ogród, w Kozach przy przystanku autobusowym Gaje — sprzedam. Jurowski Edmund. 62 g

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała, Bohaterów Warszawy 16, m. 13. 71 g

DOBIJA Julian, urodz. 17. VII. 1932 w Łodygowicach zagubił świadectwo ukończenia 7 klasy, wydane przez Szkołę Podstawową dla Pracujących nr 1 w Bielsku-Białej w roku 1948/49. 56 g

RADOSZ Natalia zagubiła przepustkę stałą, wydaną przez ZPW im. Rychnińskiego w Bielsku-Białej. 57 g

BARUT Maria zagubiła przepustkę stałą, wydaną przez ZPW im. Rychnińskiego w Bielsku-Białej. 58 g

NIKIEL Rozalia zagubiła przepustkę stałą, wydaną przez ZPW im. Rychnińskiego w Bielsku-Białej. 59 g

CHWAŁA Irena, urodz. 5. X. 1936 w Bielsku-Białej zagubiła świadectwo dojrzałości, wydane przez Technikum Finansowe w Bielsku-Białej, w roku 1953. 61 g

WOJTURSKI Antoni zagubił legitymację do biletu miesięcznego nr 004941, wydaną przez MPK w Bielsku-Białej na trasę Bielsko-Bestwina. 64 g

CHMIELNIAK Władysław urodz. 15. IV. 1936 w Bestwinie zagubił świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w Bestwinie w roku 1950/51. 65 g

TELEGA Elżbieta zgubiła legitymację szkolną nr 890, wydaną przez Technikum Włókiennicze w Bielsku-Białej. 67 g

OLEK Ignacy zagubił przepustkę stałą nr 1324/62, wydaną przez ZPW im. P. Findera w Bielsku-Białej. 70 g

## TECHNIKA BUDOWLANEGO

na stanowisko kierownika robót

przyjmie od dnia 1 kwietnia 1963 r.

Budowlana Spółdzielnia Pracy w Zywcu, pl. Zjednoczenia 3, tel. nr 954.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni. 23kr

Spółdzielnia Pracy „MONTAŻ” w Bielsku - Białej, ul. Komorowicka nr 35 telef. 27-21

## przyjmie do pracy

TECHNIKA INSTALACJI SANITARNYCH

z praktyką — na stanowisko kalkulatora

Warunki wynagrodzenia do omówienia w Zarządzie. 33kr

# O remont i ogrzewanie hali — proszą pięściarze, tenisiści i... kibice

Przed rokiem informowaliśmy naszych Czytelników o cennej inicjatywie sekcji tenisowych BKS i KKS, a mianowicie o treningach zimowych bielskich tenisistów w hali BBTS. Wprawdzie trening na betonowej nawierzchni różni się nieco od gry na korcie ziemnym, gdyż wymaga od tenisisty znacznie większej szybkości i zmusza go do szybszego refleksu, ale ostatecznie „z braku laku” i taki trening jest pożyteczny. Ostatnio zimowymi treningami bielskich tenisistów zainteresowały się śląskie władze tenisowe, które delegowały do Bielska trenera, dobrego fachowca. Trener ten znany przed wojną tenisista — Niestrój z uznaniem wyraża się o inicjatywie BKS i KKS, o treningach na korcie o nawierzchni betonowej, ale wskazuje też na trudności, które naszym zdaniem można usunąć.

Hala, z której korzystają przede wszystkim pięściarze — jest jedynym tego rodzaju obiektem w naszym mieście. Niezależnie od spotkań pięściarskich czy treningów tenisowych można tę halę

wykorzystać do występów pieśni i tańca względnie zespołów estradowych. Innymi słowy obiekt ten jest potrzebny w naszym mieście i należałoby pomyśleć o doprowadzeniu go do porządku. Przede wszystkim trzeba wstawić szyby, gdyż w czasie większych mrozów czy wiatru nie tylko sportowcy skarżą się na zimno. Po drugie — wygląd zewnętrzny hali zyskałby znaczący wzrost malarzy. Uważamy, że wszystkie bielskie kluby sportowe, które są zainteresowane w korzystaniu z hali powinny „dogadać się” i doprowadzić ją wspólnie z właścicielem i Prez. MRN do porządku.

Przy okazji tego remontu można by także pomyśleć o zainstalowaniu centralnego ogrzewania zasilanego parą z leżącej w sąsiedztwie Elektrowni. (Zbig)

## WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w KATOWICACH ulica Lompy nr 1

### OGŁASZA PRZETARG

na wymianę 10 cm warstwy plasku na filtrach gruntowych o pow. 20 tys. m<sup>2</sup>, na oczyszczalni ścieków w Skoczowie.

Termin wykonania robót do dnia 30 października 1963 r.

Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, oraz spółdzielnie pracy na wyżej podany adres, Dział Remontów, do dnia 28 lutego br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 marca 1963 r.

36kr

## KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WODNO-INŻYNIERYJNEGO HYDROBUDOWA 2

zatrudni natychmiast na budowach w Krakowie i woj. krakowskiego następujących pracowników:

INŻYNIERÓW budownictwa wodnego na stanowiska kierowników obiektów,

MAJSTRÓW na stanowiska starszych majstrów budowy,

EKONOMISTÓW na stanowiska st. ekonomistów zatrudnienia, zaopatrzenia i transportu,

KIEROWNIKA MAGAZYNU, LIKWIDATORÓW LIST PŁAC, KASJERA BUDOWY, KIEROWNIKA HOTELI, REFERENTÓW ADMINISTRACYJNYCH, KONTYSTKI ORAZ ELEKTRYKÓW I SPAWACZY.

Dla pracowników zamiejscowych zapewnione dobre zakwaterowanie w hotelach robotniczych oraz stołówka. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla Pracowników w Budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Podania należy składać pod adresem: Kraków, ul. Grzegorzeczka 50, Dział Kadr. (27kr)

## UWAGA!

Adres: BIELSKO-BIAŁA, ul. Woroszyłowa nr 8 Telefon 53-52.

## ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w KATOWICACH,

Ośrodek Szkoleniowy w Bielsku-Białej, ul. Woroszyłowa nr 8 przy Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 1,

prowadzi KURSY KWALIFIKACYJNE

przygotowujące do egzaminów: CZELADNICZYCH, o TYTUŁ ROBOTNIKA KWALIFIKOWANEGO i MISTRZOWSKICH we wszystkich zawodach, jak:

ŚLUSARZ • TOKARZ • FREZER • MECHANIK SAMOCHODOWY • ELEKTROMONTER • MURARZ • BETONIARZ • ZBROJARZ • KAMIENIARZ • LASTRIKARZ.

Ośrodek prowadzi kursy przyuczające do zawodu: kreślenia technicznych maszynowych, kreślenia technicznych budowlanych, młodszego konstruktora ogólnomaszynowego, konstruktora radiotelewizyjnego itd.

Dla potrzeb domowych Ośrodek Szkoleniowy prowadzi kursy:

kroju i szycia, haftu ręcznego i maszynowego, ręcznego wyrobu firanek siatkowych.

Ośrodek Szkoleniowy prowadzi też kursy dla kierowców samochodowych i motocyklowych — amatorskie i zawodowe oraz kursy spawalnicze.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów, Bielsko-Biała, ul. Woroszyłowa nr 8 w budynku ZSZ nr 1, pokój nr 13 na parterze, w godz. od 8-19. Telefon 53-52. 31kr

Wydawca: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Katowice, ul. Mickiewicza 9. Tytuł pisma: „KRONIKA BESKIDZKA”. Redaguje zespół. Adres Redakcji: Bielsko-Biała, ul. Cieszyńska 10, tel. 58-78. Nie zamówionych reprintsów i innych materiałów prasowych Redakcja nie zwraca. Zgłoszenia na prenumeratę „Kroniki Beskidzkiej” na terenie województwa katowickiego przyjmują listonosze, urzędy pocztowe oraz delegatury i oddziały „Ruchu” do dnia 18 każdego miesiąca, na miesiąc następnym. Z terenu innych województw wpłaty na prenumeratę można dokonać na konto PKO nr 3-6-13763 Katowice, lub przekazać pocztowym na adres: PUPK Katowice, ul. 15 Grudnia 10. Koszt prenumeraty miesięcznej — 4 złote, rocznej — 48 złotych. Nakład: 18.261 egz. D-6



# „EUGENIUSZ ONIEGIN”

2 lutego 1963 r. na scenie bielskiej przedstawił Państwowy Teatr Polski premierę sztuki Aleksandra Puszkina, pt. „Eugeniusz Oniegin”. Reżyseria: Henryk Łotar. Scenografia: Jerzy Feldman. Opracowanie muzyczne: Antoni Poewierz. Udział wzięli artyści PTP: Romuald Michalewski (Oniegin), Maria Zapolska (Larina), Eleonora Sowińska (Tatiana), Barbara Bardzka (Olga), Janina Widołowska (Ksienka), Piotr Sowiński (Leński), Jadwiga Wrońska (Niania), Karol Rogalski (General). Narrację prowadzili: Czesława Pszczółkowska i Czesław Wojtala.

Eugeniusz Oniegin” zjawiał się na scenie bielskiej poprzedzony głośniejszą, wywołaną szeregiem krytycznych, niekiedy bardzo nawet surowych recenzji. Dlatego też nie jest łatwo lokalnemu recenzentowi wypowiedzieć się na temat sztuki, na którą „biegli w piśmie” wydali swój potępiający wyrok. Nie zamierzając z nikim polemizować, chciałbym z naciskiem podkreślić, że mimo wszelkich możliwych zastrzeżeń adaptacja sceniczna „Eugeniusza Oniegina” na scenie bielskiej jest przedsięwzięciem pożytecznym i jej oglądnięcie przez młodzież powinno być uwzględnione w planach pracy pozaszkolnej szkół ogólnokształcących i zawodowych na naszym terenie.

„Eugeniusz Oniegin” czytany jest na lekcjach języka rosyjskiego i nie zawsze wykładawca tego języka umie zaintryguować i zachęcić młodzież do poznania całości dzieła. W tym względzie adaptacja sceniczna „Eugeniusza Oniegina” na scenie bielskiej spełnia bardzo dobrze swoje zadanie — zachęca do poznania dzieła w jego oryginalnym brzmieniu czy też przynajmniej w przekładzie na język polski. Gdyby tylko to jedno pozostało jako efekt oglądnięcia sztuki — można by z czystym sumieniem ją polecać.

Dodajmy jednak, że nie tylko rola popularyzatorsko-propagandowa jest zaletą inscenizacji. Ma ona jeszcze inne walory, o których warto wspomnieć po naszkicowaniu niedociągnięć, budzących zastrzeżenia. „Upoetyczenie” tekstu, wyrażające się w patosie, z jakim wypowiadane są poszczególne kwestie — to chyba grzech numer jeden. Grzech numer dwa to zamazanie warstwy realistycznej utworu. O ile szeroko się mówi, że „Oniegin” to obraz całego społeczeństwa rosyjskiego w pewnej znamiennej epoce historycznej, ukazany w losach reprezentatywnej dla danej epoki jednostki — w takim razie nie należy zwracać uwagi na problemy utworu do osobistych dzieł jednostki w oderwaniu od tła historycznego.

Gdzie — naszym zdaniem — tkwi źródło obu „grzechów”? Otóż wydaje się, że jednym źródłem jest niesłuchana trudność i wręcz „niewykonalność” pełnego wypowiedzenia utworu w całej jego epickiej rozległości środkami dramatycznymi, scenicznymi. Trudność tę odczuła najpierw autorka adaptacji Irma Gulska, a z kolei reżyser sztuki — Henryk Łotar. Trzeba jednak przy tej sposobności powiedzieć, że o ile nawet adaptacja i reżyseria mogą budzić jakieś obiektywne — o tyle zarówno adaptacja jak i reżyseria są w swoich założeniach od początku do końca bardzo konsekwentne.

Wielka staranność oprawy scenicznej, trafny dobór oraz wzorowe opracowanie muzyczne oraz gra światła stano-

wiły nie ulegające wątpliwości pozytywne przedstawienia. W adaptacji scenicznej najważniejsze zadania miała przed sobą Czesława Pszczółkowska, która wraz z Czesławem Woj-



Scena z I aktu

## Dawno już zaorono pola...

ZABLIŻNIEŁY się rany tamtych dni. Dawno zaorano stracone czołgami pola, a ziemia wydała plon już 18 razy. Dziś ziemie ryją jedynie maszyny drenarskie odwadniające podmokłe pola. Wtedy pola nasze trawowały czołgi, rozrywały bomby, płonęły nasze domy — wspominają mieszkańcy „Rudziey”.

W pokoju przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej powietrze gęstnieje od dymu. Papieros pomaga powrócić do przeszłości, która jest ciągle żywa w pamięci świadków walk z hitlerowskim najeźdźcą o każdy kawałek naszej ziemi. Rolnicy nie lubią dużo mówić. Ich wypowiedzi są zazwyczaj bardzo lakoniczne, te wspomnienia rozerwały jednak tamę „mrukiwości”.

To było w lutym 1945 roku. Front posuwał się do nas od Mazańcowic przez Międzyrzecze i Bronów. Od kilku dni mieszkańcy północno-wschodniej części Rudziey siedzieli w piwnicach. Działa grzmiały coraz bliżej a w ogrodach i za stodołami stały pancerne jednostki armii niemieckiej. 11 lutego nad ranem do wsi weszli pierwsi zwiadowcy radziecy — przypominają Antoni Feruga, obecnie przewodniczący GRN. Przyszli zmęczeni, zmarzni, ale pomimo tego pełni radości. Odwiedzili nas w piwnicach, tłumacząc, że już wkrótce opuścimy schrony i będziemy mogli wyjść na pola.

Ale na tę chwilę czekaliśmy długo — mówi radny Teodor Machalica — 6 tygodni trwały na naszej ziemi. Ludność w tym czasie ewakuowana. Wróciliśmy do oswobodzonej już wsi dopiero 14 kwietnia 1945 roku. Wróciliśmy do

zniszczonych pól i spalonych domów. Moje gospodarstwo Niemcy spalili doszczętnie. Zresztą 70 procent wsi uległo zniszczeniu. Ludzie nie mieli bydła, żywności ani dachu nad głową. Obsiewaliśmy pola ziarnem pożyczonym od krewnych lub od mieszkańców tutejszych zniszczonych wsi. A oraliśmy ręcznie, bez koni, jak kto mógł i umiał.

Trudne były te pierwsze dni wolności — kończył zaczął opowieść radny Teofil Trojak. Pomimo doznanych klęsk, ludzie byli wówczas pełni zapału. Z energią odbudowywali spalone domy, łatali leje od

18 LAT temu syn Franciszka Hrapkiewicza miał 5 lat. Dziś jest już lekarzem i na pewno nie pamięta wiele z pierwszych dni wolności, chwil kiedy ojciec jego brał czynny udział w tworzeniu nowego życia w naszym mieście.

18 lat to duży szmat czasu. Jednakże godziny odzyskania wolności utrwaliły się mocno w pamięci ludzi. 8 lutego pierwsze czujki radzieckie doszły do Bielska i zatrzymały się na linii rzeki. Był to mroźny dzień a tego ranka padał własny śnieg. Po trzech dniach walki 12 lutego 1945 roku mieszkańcy Bielska i Białej już razem świętowali zwycięstwo nad faszystami. Nikt nie zapomnił wzruszającej radości na widok pierwszego żołnierza polskiego, przyjaźni zawartych z radzieckimi towarzyszami ani trudnych chwil organizowania i przystosowania się do nowego życia. Spróbujmy od stworzyć niektóre fragmenty wspomnień.

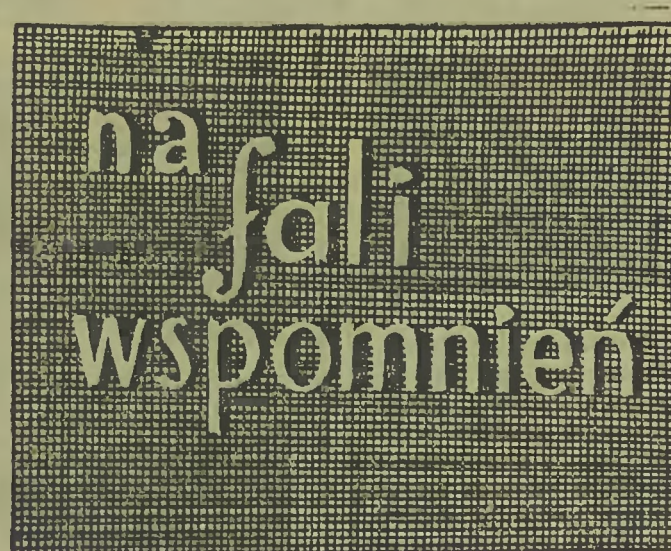
Przypominając swoich dalekich przajaciół radzieckich żołnierzy, mówimy o nich Wówka, Sasza lub Koja. Nazwisk ich



nikt prawie nie pamięta. Nawet stopnie wojskowe zatary się na filmie wspomnień. Za to wszyscy pamiętają gorący kubek słodkiej kawy, kawałek chleba, którym Sasza poczęstował, mocnego papierusa skróconego w gazecie. Pamiętamy pomoc jakiej udzielili nam wszystkim przy odbudowie przemysłu i przywróceniu porządku w mieście.

Zachowały się też zgoła inne humorystyczne wspomnienia. Np. pewnego dnia do starostwa w Białej zgłosili się trzej żołnierze z radzieckiej komendatury z poleceniem, aby starosta udał się z nimi natychmiast do komendanta. Na pytanie zainteresowanego co się stało — żołnierze odpowiedzieli grzecznie ale

bomb na drogach, z poświęceniem pomagali organizować nowe życie na wsi. Pierwszy wójt naszej wsi — Rudolf Paskiewicz (obecnie kierownik szkoły w Międzyrzeczu), Antoni Zuber (do dziś kierownik naszej szkoły) i L. Gacziński (obecnie inspektor miejskiego Wydziału Oświaty w Bielsku) byli niezmordowani, uwijali się od rana do nocy. Organizowali pierwszą polską szkołę na wsi, bibliotekę, sklepy, dodawali otuchy słabszym i pomagali przełamać trudności. Było ciężko, ale wspólnymi siłami zdźwignęliśmy szybko wieś ze zniszczeń. (NOR)



## na fali wspomnień

krótko, że dowie się o tym na miejscu. Po przybyciu okazało się, że starosta zaproszony został jako gość na przyjęcie. Żołnierze dostali rozkaz zaproszenia a nie doprowadzenia go do komendatury...

Pamiętacie jak trudno było wytrzymać w domu w pierwszych dniach wolności. Spacerowaliśmy po mieście — opowiada Paweł Mikler — szukając przyjaciół i towarzyszy pracy. Gromadziliśmy się przed zniszczonymi zakładami, omawiając możliwości ich uruchomienia. Dyskutowaliśmy z blazymami tak jak i my mieszkańcy Bielska i nie czekając na zarządzenia razem braliśmy się do sprzątania śladów wojny. Rozpierała nas żądza czynu a wolność upajała niczym mocne wino...

Jak płaki do swoich gniazd, wracali do kraju ludzie z obóz i z tułaczki. Rzewne były chwile spotkań na wolnej ziemi.

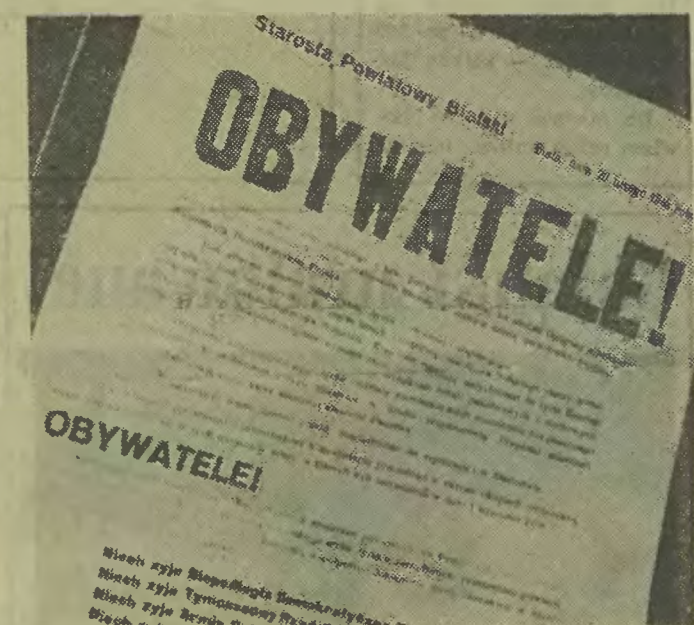
A czy pamiętacie co sprawiło największą trudność przedstawicielom władzy ludowej? Brak ubrań. O nie przede wszystkim prosili wszyscy chcąc zrzucić z siebie pasiaki jakimi oznaczali

faszyci „ludzi niższej rasy”. Jakże ubogi i wzruszający zachował się we wspomnieniach obraz ludzi na ulicach miast. Kobiety przystroili się na powita nie wolności w wysokie buty z cholewkami, męskie marynarki (lub płaszcze przepasane skórzanymi pasekami. Pierwsze modne kreacje 1945 roku szły z wojskowych mundurów, starych obrusów i firanek.

Zawiedzeni w nadziejach zwoleńnicy wielkiej rzeszy ze strachem przysłuchiwali się zwycięskiej pieśni. I kiedy na ulicach Bielska witano armię oswobodźciele, w gmachu przy alei Sulkowskiego wydał na siebie wyrok ci, których porzuciły uciekające w popłochu niemieckie niedobitki. Wiele hitlerowców odebrało sobie życie — znaleziono ich powieszonych we własnych mieszkaniach. Tak skończył się sen o panowaniu nad Europą.

A tymczasem z transparentem „Na Berlin” wyruszyli Bielska i Białej pierwsi poborcy polskiej armii ludowej. Nato miast w mieście rozpoczęła się trudna praca dla nowego jutra.

Nina Pytrus



Oto fragment pierwszej odezwy wydanej w Białej

## Wyzwolenie przyszło ze WSCHODU

Daleki, nieprzerwany, zlewający się w jeden przeciągły grzmot odgłos artyleryjskiej kanonady, świadczył dobitnie, że linia frontu zbliża się szybko. Szosy zatłoczone uciekającymi na zachód wojskiem niemieckim i sprzętem wojennym, nie pozostawiały co do tego żadnych złudzeń.

A jak wyglądali żołnierze niemieccy? Warto ich było zobaczyć. Rozbiegane trwożliwie żrenice, zaniedbany ubiór, rezygnacja, apatia i ogromny paraliżujący strach ilekroć patrzyli na wschód, cechował wówczas tych, którzy mienili się „nadludźmi”, wyruszyli w 1939 roku na podbój świata.

23 stycznia 1945 roku pierwsi żołnierze radziecy wkroczyli do Kalwarii Zebrzydowskiej, a w 6 dni później, 29 stycznia, mieszkańcy Kóz, obudzili się ranniem ze snu, nie zastali już Niemców. Wśród rozradowanej ludności zaczęły jednak krążyć pogłoski o potężnej obronie niemieckiej w okolicach Bielska. Wojska IV Frontu Ukraińskiego i wchodząca w ich skład Dywizja Perekopska pod dowództwem płk. Fiodora Polbata, która walczyła w tych stronach, utknęły w miejscu.

Silny ogień artyleryjski wroga raził dniem i nocą okoliczne wsie. Dowództwo niemieckie, doceniając wagę strategicznego położenia Bielska, postanowiło utrzymać go w rękach w miarę możliwości jak najdłużej. W związku z tym zawczasu przygotowano pas potężnych umocnień wokół Bielska, zwłaszcza na linii Lipnik — Halców — Krzemionki.

Zamaskowane stanowiska artylerii, pas silnych betonowych umocnień z karabinami maszynowymi wewnątrz, które krzyżowym ogniem omiały strzypole, stanowiły przeszkodę trudną do sforsowania. Wojskowa załoga niemiecka Bielska otrzymuje rozkaz obrony miasta do ostatniego żołnierza. Natknawszy się na silną obronę niemiecką, wojska radzieckie zatrzymały się na kilkanaście dni, by podciągnąć odwody, dokonać przegrupowania sił i przygotować się do ataku. Wreszcie w pierwszych dniach lutego potężna kanonada artyleryjska postawiła wczes-

nym rankiem wszystkich uśpionych mieszkańców okolicznych wiosek na nogi. To strzelano radziecką artylerią, niszcząc stanowiska ogniowe wroga. Niemcy jednak bronili się nadal. Wówczas do akcji wkroczyły słynne „katjusze”. Kilkadziesiąt z nich ustawionych w Kozach — Gajach, swym ponurym, jednostajnym wyciem, oznajmiało wszystkim rozpoczęcie swej niszczycielskiej akcji.

Betonowe umocnienia niemieckie w Lipniku i Halcowie przestały istnieć. Resztki ocalałych żołnierzy niemieckich uciekły w przerażeniu do Bielska. Dywizja Perekopska dowodzona przez płk. Polbata rozpoczęła bezpośredni atak na Bielsko. Chcąc uchronić miasto od zniszczenia, wojska radzieckie zastosowały szeroko zakrojony manewr oskrzydłujący, starając się równocześnie nie bombardować miasta z powietrza. Pierwsi żołnierze radziecy znaleźli się na ulicach Białej już 8 lutego.

Niemcy cofając się wysadzali w powietrze wszystkie mosty i kładki na rzece Białej. Rozpoczęły się trwające trzy dni walki uliczne. Serie karabinów maszynowych, okrzyki atakujących, jęki rannych i konających, dopełniały obrazu chwili. Wiele budynków stało w płomieniach. Ludność kryła się w piwnicach. Na obecnym placu Wolności palił się dawny dom handlowy Fajnera (dziś sklep obuwniczy), na placu Smolki paliły się dwa domy. W ogniu stał budynek, w którym mieścił się dwaj restauracja „Starówka”, oraz narożny gmach przy wejściu do ulicy Rycerskiej (gdzie obecnie mieści się piękny nowoczesny sklep tekstylny „Merino”). Wolano rozpaczliwie ratunku. Poszukiwano wody. Przy ulicy Krasieńskiego palił się gmach dzisiejszego PTTK, dawna siedziba gestapo, podpalony przez wycofujących się Niemców, którzy w ten sposób zacierali za sobą ślady swych nieludzkich zbrodni.

Wreszcie 10 lutego Biała, a w następnych dniach Bielsko, zostają wyzwolone z rąk niemieckich. Tymczasem front przeniósł się poza Bielsko i ustabilizował się na linii Jasienica Wieszczęty, Kowale, Biery, Rudzica, wzdłuż południowo-zachodniej granicy powiatu bielskiego, na trasie Strumień, Wodzisław, Rybnik. Równocześnie linia frontu zatrzymała się na okres kilku tygodni w okolicach Buczkowic, Szczyrku, Łodygowic. W Żywcu i okolicy Niemcy bronili się do kwietnia 1945 roku, a więc niemal do zakończenia wojny.

Mimo zniszczenia kilkudziesięciu budynków, sieci energetycznej, zdevastowania urządzeń technicznych wielu zakładów przemysłowych, Bielsko-Biała przecież ocalało. Niemcy nie zdążyli go zniszczyć.

Wielu żołnierzy radzieckich zapłaciło swym życiem za jego wolność. Ich ciała spoczyły na zawsze w ziemi, której przynieśli ocalenie. Tym bohaterom oddajemy dzisiaj hołd, składając wieńce na cmentarzu poległych.

Opracował: ZBIGNIEW PODWORSKI



Jak już donosiliśmy, w Żywcu oddano ostatnio do użytku nowe przedszkole przy ul. Paderewskiego. Jest to największe przedszkole w powiecie żywieckim. Foto: T. Patan



## NIE MA GŁUPICH

Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna przeprowadziła ostatnio badania suszonych grzybów. Wykazało ono, że sprzedawane w bielskich sklepach grzybki nieraz zawierają dodatki, na widok których słabo się człowiekowi robi, gdy zobaczy je w zupie. Robaczki bowiem mają to do siebie, że wysuszone na słońcu stają się niemal niewidoczne w grzybie, ale w gorącej wodzie pęcznią jak pęczak.

Miejska Stacja San.-Epid. stwierdziła poza tym znaczny stopień spleśnienia sprzedawanych grzybów. „Sanepid” prosi nas, aby wezwać ludność do zgłaszania takich wypadków w Pracowni Żywności i Żywności M. St. San.-Epid. celem wdrożenia postępowania sądowego przeciwko kierownikom placówek handlowych za sprzedaż artykułów niepełnej wartości biologicznej.

Niniejszym czynimy zażyczenie Miejskiej Stacji San.-Epid. ale podejrzewamy, że nim niniejsza wiadomość dotrze do klientów grzybki suszone na sznureczkach — te po 500 i po 600 zł — znikną jak kamfora.

Do mamra nie ma bowiem reflektantów. (włacz)



## A śnieg sypie i sypie...

Zawiane drogi i szlaki kolejowe na Podbeskidziu nie są niestety zjawiskiem sporadycznym — śnieg pada i pada, coraz więcej z nim kłopotu. Ostra zima kosztuje nas wiele wysiłku, graniczące go nieraz z samozaparciem.

Zawieje nie ominęły i zagród wiejskich. Przed wielu obywatelami potworzyły się grube zaspy, sięgające nieraz dachu.

Na zdjęciu: domek w Olszówce Górnej u stóp Szyndzielni. (w)

## KUP SE PAN TRAKTOR

Ob Józef Nosalik mieszka przy ul. Sobieskiego 29, a w węgiel zaopatruje się w składzie opałowym na Leszczynach.

— Kup se pan traktor! — usłyszał. (włacz)

Ładnie powiedziane „zaopatruje się”. Ob. J. N. chciałby się zaopatrzyć w węgiel, bo zimno u niego w mieszkaniu jak diabli, ale to nie takie proste. Półtora roku nie brał węgla (mówi że palił zaoszczędzonym) i tym razem chciał odebrać cały przydział. Dostał (zgodnie z zarządzeniem) tylko 500 kg. Ale jak ów węgiel przynieść do domu?

Transportem składu opałowego — nie, bo nie chcą wziąć.

Furmanką — nie, bo woźacy zaśpiewali 100 zł.

Na plecach — za daleko.

Kiedy rozpaczony Nosalik zwrócił się do jednego z woźaków (którego mu polecono) za pomocą, żeby się „zgodził” za 80 zł, usłyszał:

— Koniom po mieście teraz nie wolno jeździć. Trze-

### Czego się gapisz?

Sklep „Jubiler” przy ul. Darlickiego ma jedną z najładniejszych wystaw w Bielsku-Białej. Ameryki tym stwierdzeniem nie odkrywamy, ale potrzebne nam jest ono, żeby choć częściowo usprawiedliwić całe „falan-gi” osób przeważnie kobiet, zatrzymujących się przed tą wystawą.

Piękne wyroby polskiego przemysłu precyzyjnego, a w szczególności chińskie wyroby importowane, cieszą oko przechodniów.

Nie rozumiemy przeto „intencji wychowawczych” pewnej pani, która karcąc 12-letnie dziecko słowami „czego się gapisz”, odrzuciła je, i sama zajęła wygodne miejsce przed wystawą. (w)

### KRZYŻÓWKA

Znaczenie wyrazów

Poziomo: 1 — np. poranna, 4 — może być chemiczna, 9 — w Anglii szyszka, 10 — za częła od jabłka, 12 — mnóstwo drzew iglastych, 13 — miara powierzchni, 14 — poker, 15 — zażywasz go pozio mo, 16 — psie imię, 18 — u pijaka jak truskawka, 19 — symbol nadziei, 22 — rozwa-ga.

Pionowo: 2 — rzeka w ZSRR, 3 — przyjaciel Mickie wicza, 4 — część doby, 5 — salonowy niegroźny, 6 — stolica Iranu, 7 — paryski chuligan, 8 — uciekła tam przepióreczka, 10 — np. kenozoiczna, 11 — dawniej oficer turecki, 17 — zawołanie, 20 — część działu, 21 — imię.



ba omijać te ichnie „arterie”. A moja szkapa słaba. Pod górke na Sobieskiego nie wyjedzie.

— No, to co mam robić? — krzyknął Nosalik.

## Gołąbki uratowane!



Niedawno pisaliśmy o „skrzydlatych przyjacielach” — gołębiach, które zmuszone były szukać okrucich żywności w zwałach śniegu na pl. ZWM. Z przyjemnością stwierdzamy, że ktoś pomyślał o gołębkach, odmógł śnieg spod drzewa i codziennie przygotowuje dla nich solidną porcję pokarmu.

Gołębie znowu zaczęły wesoło gruchać, przyjemniej się zrobiło na placu, po którym od szeregu tygodni hula lodowaty wiatr. (wł)

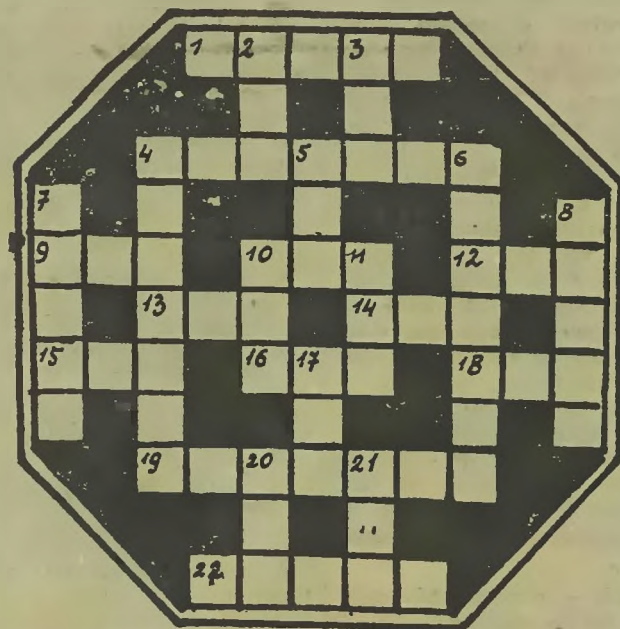
## OSTATNIA DESKA RATUNKU

Jest sobie taka droga, która łączy ul. Hałcnowską z Komorowicą — „Czerwona” ją nazywają, bardzo uczęszczana, a ostatnio zapomniana przez wszystkich. Nie przyznaje się do niej ani Hałcnów, ani Bielsko — wygodniej tak dla władz, gorzej dla mieszkańców.

Bo pomyślcie sami: spadły śniegi ogromne, po mieście i na tzw. drogach przełotowych pełno samochodów wywozi śnieg, jeżdżą plugi

i przecierają drogi. A o naszej drodze — pisze do nas ob. J. A. — nikt nie pamięta. Dzieci brną po pas w śniegu, nie ma jak węgla przywieźć, a już nie daj Boże, żeby ktoś poważnie zachorował. Karetka nie dojedzie, mowy nie ma.

Plug, Panie Redaktorze, plug odśnieżny, oto nasza ostatnia deska ratunku! Może władza się w końcu dogada — ta bielska i hałcnowska — i my nie zginiemy! (włacz)



## Wątpliwe zwycięstwo

Spory sąsiedzkie mają na wsł podbeskidzkiej bogatą (i smutną) tradycję. Dowodem tego może być finał jednej z tuzinkowych spraw tego rodzaju, rozpatrywanej ostatnio przez Sąd Powiatowy w Żywcu.

21 maja 1962 r. pobity się dwie mieszkanki Kocierza: Maria R. i Katarzyna P. Inicjatorką bójki, Maria R. sięgnęła po trzonek od miotły i zanurzywszy go w... do le kloaczny zaczął okładać ją cuchnącą bronią swą przeciwniczkę. Billa tak zapamiętała, że wkrótce Katarzynę P. odwieziono do szpitala ze złamaną ręką.

7 miesięcy więzienia to gorzka rekompensata za niesławne zwycięstwo w bójce. (lap)

KOMITET ZAKŁADOWY ZMS przy współudziale PITK i Komisji Młodzieżowej ZWM przy „Apenie”, pragnąc uczcić XX rocznicę powstania ZWM zorganizował II Powiatowy Górski Rajd Narciarski szlakami Beskidu

Śląskiego z metą w Mikuszowicach.

W rajdzie tym wzięły udział 374 osoby reprezentujące zakłady pracy, szkoły i kółka wiejskie ZMW z całego województwa. Rajd przebiegał siedmioma trasami m. in. ze Szczyrku, Wapienicy i Jaworza. Impreza była dobrze zorganizowana.

Na mecie rajdu uczestników powitał I sekretarz KW ZMS tow. Zygmunt Ujejski. Za dobre wyniki i regularne przebiegi trasy przyznano nagrody.

Puchar ufundowany przez Zarząd Okręgu ZWM w Katowicach został przyznany Grupie ZMS przy Technikum Włókienniczym w Bielsku-Białej za wystawienie największej liczby uczestników. Wyróżniono 11 drużyn, przyznając dyplom uczestnictwa oraz pamiątkowe plakietki.

Korzystając z okazji zapataliśmy tow. Ujejskiego co myśli o rajdzie. Oto odpowiedź: Impreza nie była objęta planem uroczystości obchodu XX rocznicy ZWM, lecz została zorganizowana z inicjatywy Komitetu Zakładowego ZMS i innych organizacji przy „Apenie”. Frekwencja i organizacja przewyższyła nasze oczekiwania. Uważam, że bielska organizacja ZMS jest czołową organizacją w naszym województwie i bardzo aktywnie włączyła się w obchody XX rocznicy ZWM.



Przed startem.

## Rajd dla uczczenia XX rocznicy ZWM



Drużyna Technikum Włókienniczego w Bielsku-Białej podchodzi na stok Klimczoka. Zdjęcia Z. Czajkowski





# Digitalizacja 2009

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

**Ministerstwo**  
**Kultury**  
**i Dziedzictwa**  
**Narodowego.**